

TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB

NAUKA OJCÓW KOŚCIOŁA O DUCHU ŚWIĘTYM WYBRANE ZAGADNIENIA

1. WYZNANIE WIARY

Dzieje Apostolskie i *Listy św. Pawła Apostoła* ukazują Zesłanie Ducha Świętego, jako pierwsze objawienie wiary w Niego, który był darem udzielonym dla Kościoła i dla każdego konkretnego chrześcijanina. Dar ten wyrażał się szczególnie w różnych charyzmatach, które charakteryzowały działalność członków Kościoła rozsianych po całym basenie Morza Śródziemnego.

Pisarze chrześcijańscy okresu poapostolskiego pisząc na temat Ducha Świętego powtarzali jakby treści zaczerpnięte z tekstów nowotestamentalnych. Wystarczy wspomnieć tutaj opis rytu chrzcielnego przedstawiony przez *Didache* (Naukę Dwunastu Apostołów): „Co do chrztu, to udzielajcie go w taki sposób: Powtórzywszy najpierw wszystko powyższe¹, chrzczycie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego w wodzie żywej. Jeśli nie masz wody żywej, chrzczycie w innej, jeśli nie możesz w zimnej, chrzczycie w ciepłej. Jeśli brak ci jednej i drugiej, polej głowę trzy razy wodą w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”².

Pierwsza synteza refleksji teologicznej nad Duchem Świętym znajduje się w *Symbolu Apostolskim*, gdzie Osoba Ducha Świętego występuje w odniesieniu do dziewiczego poczęcia Chrystusa i do świętości Kościoła³. Nauka ta powtarza się we wszystkich innych *Symbolach wiary*, aż do tego ogłoszonego na ekumenicznym Soborze w Konstantynopolu w 381 roku: „Wierzymy także w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi i którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy, który przemawiał przez Proroków”⁴.

¹ Słowa te odsyłają do początku dzieła, mianowicie do katechezy przygotowawczej do chrztu, która ujęta była w schemat dwu dróg: życia i śmierci.

² *Nauka Dwunastu Apostołów*, 7, 1-3, [w:] *Ojcowie Apostolscy*, tł. A. Świderkówna, Warszawa 1990, s. 60, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 45.

³ Por. Denzinger, *Enchiridion symbolorum et definitionum et declarationum*, 2-9, Freiburg 1932, s. 3-7.

⁴ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 1988, s. 617.

Na bazie tego tekstu rozwija się pierwotna doktryna o Duchu Świętym w starożytności chrześcijańskiej. Jako punkt odniesienia szczególne znaczenie posiada *Symbol* i liturgia chrzcielna. *Symbol* był przecież czymś zobowiązującym dla wiary wspólnoty chrześcijańskiej, za pomocą którego następowało oficjalne wejście do Kościoła poprzez chrzest. Wiara i chrzest krzyżują się więc i wzajemnie uzupełniają jako fundamenty życia chrześcijańskiego na płaszczyźnie osobowej życia Kościoła.

2. OKRES MILCZENIA

Nauka o Duchu Świętym (pneumatologia) rozumiana naukowo jest nieco późniejsza.

Ojcowie Kościoła przed Soborem Nicejskim kładą przede wszystkim nacisk na Osobę Chrystusa i na Jego działalność, a Duch Święty – można tak powiedzieć – schodzi na drugi plan. Najważniejszym tego powodem wydaje się być to, że w tym okresie najważniejszym problemem było określenie boskości Chrystusa. Ponadto wyrażenie Duch Święty miało charakter wielofunkcyjny, a to nie pozwalało określić precyzyjnie Jego charakterystycznych właściwości. Refleksję większości Ojców Kościoła tego okresu można streścić w sposób następujący. Jeśli Chrystus objawił się na ziemi i wkroczył w historię człowieka w swoim czasie, to Duch Święty trwał w sercach chrześcijan i był obecny w ich życiu na co dzień⁵. Stąd rozważania pneumatologiczne w tym okresie mają w rzeczywistości aspekt egzystencjalny. Wychodząc od swojego doświadczenia Kościół pierwotny posiadał świadomość wielorakich charyzmatów⁶, które poświadczają obecność Ducha. W świadomości ówczesnych chrześcijan szczególnie uprzywilejowanym sposobem wyrażania obecności Ducha Świętego było męczeństwo, rozumiane nie tylko jako ofiara życia fizycznego, ale także jako świadectwo wiary.

Refleksja na temat Ducha Świętego w sposób bardziej wyrazisty zaczyna rozwijać się w III w. Ireneusz, Tertulian, Nowacjan i Orygenes formułowali godne uwagi myśli na temat boskiej osobowości Ducha Świętego. Spośród nich Tertulian był pierwszym autorem łacińskim, który użył terminu *persona* (osoba) w odniesieniu do Ducha Świętego⁷, który pochodzi od Ojca poprzez Syna⁸ i posiada wraz z Ojcem i Synem tę samą substancję⁹. Można powiedzieć, że owo milczenie odnośnie do nauki o Duchu Świętym posiadało wówczas uwarun-

⁵ Por. G. L. Prestige, *Dio nel pensiero dei Padri*, Bologna 1969, s. 100-102.

⁶ Por. 1 Kor 12, 1-11.

⁷ Tertulian, *Adversus Praxeam* 12,3, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 2, s. 1173.

⁸ Por. tamże, 45, 1, s. 1163.

⁹ Por. tamże 25, 1, s. 1195.

kowania historyczne, teologiczno-filozoficzne, filologiczne. Wobec konfrontacji z pogaństwem podstawowym problem Kościoła było strzec nauki o jedności Boga. W obliczu ciągle występujących herezji, inspirowanych głównie przez judaizm i wschodnie religie misteryjne, uwaga Kościoła koncentrowała się na rzeczywistości bosko-ludzkiej Chrystusa. W końcu nie zawsze było łatwą rzeczą dostosować język biblijny do terminologii stoickiej czy neoplatońskiej¹⁰.

3. PIERWSZE TRAKTATY TEOLOGICZNE

Dopiero z początkiem IV w. pojawiły się pierwsze prawdziwe traktaty systematyczne na temat Ducha Świętego. Spory doktrynalne i ogłaszane sobory były czynnikiem powodującym pogłębienie tego zagadnienia, czy to ze względu na strzeżenie ortodoksyjnej nauki, czy to ze względu na formację wiernych. Zaangażowani na tym polu byli przede wszystkim w Kościele wschodnim: Atanazy z Aleksandrii, Dydim Ślepiec, trzej Ojcowie Kapadoccy: Bazyl Wielki, Grzegorz z Nazjanzu i Grzegorz z Nyssy, Amfiloch z Ikonium, Epifaniusz z Salaminy, Diodor z Tarsu, Teodor z Mopsuesty, a w Kościele zachodnim: Hilary z Poitiers, Ambroży z Mediolanu, Mariusz Wiktoryn, Augustyn z Hippony.

Teologia wschodnia była owocem namiętnych poszukiwań szkół: aleksandryjskiej, antiocheńskiej i cezarejskiej. Atanazy z Aleksandrii stawia wyraźnie na czele zagadnienie bóstwa Ducha Świętego i wyjaśnia Jego naturę w *Listach do Serapiona*. W listach tych zwalczając teorię tropików¹¹ i duchobórców, Atanazy wskazuje wyraźnie na bóstwo Ducha Świętego i Jego współistotność z Ojcem¹². Jasno na temat bóstwa Ducha Świętego Atanazy wypowiada się także w *Liście do Antiocheńczyków*¹³ „Wierzimy bowiem, że jest jedno Bóstwo i że posiada jedną naturę; że natura Ojca nie jest inna i różna od natury Syna i Ducha Świętego”¹⁴

¹⁰ Por. Y. Congar, *Credo nello Spirito Santo*, t. 1, Brescia 1982, s. 90.

¹¹ Tropicy. Lokalna sekta chrześcijan egipskich, którzy w alegoryczny sposób interpretowali fragmenty Biblii mówiące o Duchu Świętym. Dowodzili oni, że Duch Święty to stworzenie powołane do istnienia z nicości, a ściślej anioł wyższy rangą od innych aniołów, i w konsekwencji pochodzi z innej substancji niż Ojciec i Syn; por. H. Masson, *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993, s. 282.

¹² Por. H. Pietras, *Początki teologii Ducha Świętego*, [w:] Św. Atanazy Wielki, *Listy do Serapiona*, Kraków 1996, s. 57-60.

¹³ List ten zredagował Atanazy w imieniu uczestników synodu w Aleksandrii pomiędzy lutym a październikiem 362 roku, którego celem było przywrócenie pokoju i zgody w Kościele antiocheńskim podzielonym na dwa stronnictwa; por. M. Simonetti, *Letteratura cristiana antica greca e latina*, Firenze-Milano 1969, s. 201.

¹⁴ Atanazy, *List do Antiocheńczyków*, tł. A. Gołda, „Vox Patrum”, 8, 1988, z. 15, s. 1030-1038.

Listami do Serapiona inspirował się także Bazyli z Cezarei pisząc traktat *O Duchu Świętym*, w którym ukazuje bóstwo Ducha Świętego jako równe godnością Ojcu i Synowi. Jednak pewne zdziwienie budzi fakt, że w traktacie tym, w którym ukazuje się prawdziwe bóstwo Ducha Świętego, trzecia Osoba Trójcy Świętej nie jest wprost określana Bogiem¹⁵

Pozostali dwaj spośród Ojców kapadockich podjęli i rozwinęli myśl Bazylego. Grzegorz z Nazjanzu nie podziela już jednak zastrzeżeń Bazylego i w otwartej polemice z macedonianami¹⁶ podkreśla zdecydowanie bóstwo i współistotność Ducha Świętego z Ojcem i Synem: „Ci więc, którzy oburzają się na nas, jako byśmy wprowadzali jakiegoś obcego i fałszywie ogłoszonego Boga jako Ducha Świętego, i zacięcie walczą w obronie litery, niech wiedzą, że drżą ze strachu tam, gdzie strachu nie ma, i niech jasno poznają, że miłość do litery jest dla nich płaszczem bezbożności – jak się pokaże wnet potem, kiedy w miarę naszych możliwości będziemy zbijać ich zarzuty. My zaś tak dalece ufamy w bóstwo Ducha, któremu cześć oddajemy, że od tego zaczniemy naszą naukę o życiu wewnętrznym Boga, odnosząc te same słowa do całej Trójcy, choćby się to komuś miało wydawać zanadto śmiało”¹⁷ Problemy poruszane przez Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu zostały podjęte i rozwinięte w sposób bardziej systematyczny przez Grzegorza z Nyssy¹⁸.

Po przedstawicielach szkoły antiocheńskiej Diodorze z Tarsu i Teodorze z Mopsuesty pozostały tylko fragmenty lub wersje syryjskie ich traktatów przeciwko macedonianom.

Wśród łacińskich Ojców Kościoła doktryna pneumatologiczna jest mniej bogata niż na Wschodzie, ponieważ na Zachodzie nie rywalizowały ze sobą szkoły teologiczne i nie było herezji, które podważały naukę o bóstwie Ducha Świętego. Był to raczej rodzaj teologii, który obracał się w świetle tradycji wschodniej.

Hilary z Poitiers podczas swojego pobytu na wschodzie miał okazję wejść w kontakt z Atanazym i podziwiać jego silną osobowość. Podczas tych kontaktów konfrontowali oni słabe i niepewne punkty doktryny pneumatologicznej. Hilary wykłada naukę na temat Ducha Świętego w swoim dziele *De Trinitate*

¹⁵ Por. J. Sieben, *Einleitung*, [w:] *Basilius von Cäesarea, De Spiritu Sancto-Über den Heiligen Geist*, tł. H.J. Sieben, Freiburg-Basel-Wien 1993, s. 42-43.

¹⁶ Macedonianie, którzy swą nazwę przyjęli od przywódcy Macedoniusza, biskupa Konstantynopola, nie uznawali boskości Ducha Świętego, toteż Grecy nazywali ich «pneumatomachami» (duchobórcami). Macedoniusz nauczał, że Duch Święty nie jest Osobą boską, lecz istotą doskonalszą niż inne; por. H. Masson, *Słownik*, dz. cyt., s. 199.

¹⁷ Grzegorz z Nazjanzu, *Mowa 31 (teologiczna V)*, [w:] tenże, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 345.

¹⁸ Por. Grzegorz z Nyssy, *Mowa katechetyczna*, [w:] tenże, *Wybór pism*, tł. T. Sinko, Warszawa 1963.

(O Trójcy Świętej)¹⁹, gdzie w praktyce odtwarza on naukę Bazylego na temat współistotności i pochodzenia Ducha Świętego.

Mariusz Wiktoryn, nawrócony na chrześcijaństwo filozof neoplatoński, w walce z arianizmem starał się pogodzić znajomość Plotyna ze swoim petyzmem do Pisma świętego i tradycji chrześcijańskiej. Nie napisał żadnego dzieła poświęconego specjalnie Duchowi Świętemu, ale podkreśla w sposób zdecydowany Jego boskość oraz współistotność z Ojcem i Synem. Jego idee wywarły pozytywny wpływ na Augustyna²⁰.

Ambroży z Mediolanu jest pierwszym zachodnim Ojcem Kościoła, który jasno wyraża doktrynę na temat Ducha Świętego. Czyni to jednak w sposób mało oryginalny, ponieważ właściwie rozpowszechnia w języku łacińskim to, co powiedzieli już Ojcowie wschodni, zwłaszcza Ojcowie Kapadoccy²¹.

Święty Augustyn natomiast, bardziej oryginalny od swoich poprzedników, wyklada w sposób naukowy doktrynę pneumatologiczną, zarówno pod względem metafizycznym jak i psychologicznym²².

4. WŁAŚCIWOŚCI DUCHA ŚWIĘTEGO

Właściwości, jakie posiada Duch, są liczne i różnorakie. W nauczaniu na temat Ducha Świętego Ojcowie Kościoła posługują się terminologią nowotestamentalną, jak: «Pocieszyciel», «Mądrość Boża», itp. W katechezie na temat Ducha Świętego Cyryl Jerozolimski wyjaśnia różne znaczenia terminu duch, aby jego słuchacze, będąc często wprowadzanymi w błąd, uniknęli niebezpieczeństwa dwuznaczności: „Aby nikt w swej niewiedzy z różnych nazw Ducha Świętego nie wyciągnął wniosków, iż są różne Duchy, a nie jeden jedyny, w swej trosce o ciebie podał Kościół katolicki w wyznaniu wiary, byś wierzył «w jednego Ducha Świętego, Pocieszyciela, który mówił przez proroków». Masz więc wiedzieć, że są różne nazwy, ale jeden jest Duch Święty. Z ich obfitej liczby wymienimy tylko kilka. Zwie się On Duchem [...]. Zwie się Pocieszycielem [...]. Zwie się Duchem prawdy [...]. Zwie się również Duchem Bożym [...]. Ma on jeszcze wiele innych nazw”²³.

Pierwsza charakterystyczna cecha Ducha Świętego w doktrynie patrystycznej, jaka rzuca się w oczy ma charakter metafizyczny. Duch jest emanacją Ojca.

¹⁹ Hilary z Poitiers, *De Trinitate, Corpus Christianorum. Series latina*, t. 62-62A.

²⁰ Por. M. Simonetti, *Ilario di Poitiers e la crisi ariana in Occidente. Polemisti ed eretici*, [w:]. *Patrologia*, t. 3, Torino 1978, s. 71-75.

²¹ Ambroży, *De Spiritu Sancto, Patrologia latina*, t. 16, kol. 703-816.

Por. Augustyn, *O Trójcy Świętej*, tł. M. Stokowska, Kraków 1996.

²³ Cyryl Jerozolimski, *Katecheza, 17, 3-5*, tł. W. Kania, Warszawa 1973, s. 261-263, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 9.

To wyrażenie ze wszystkimi niebezpieczeństwami, jakie za sobą pociąga, nie ma w sobie nic heterodoksyjnego, nie naraża w niczym boskości i wieczności Ducha. Dla apologety Atenagorasa z Aten Duch Święty jest emanacją Boga, bo emanuje z Niego i powraca doń jak promień słońca²⁴. Koncepcję Atenagorasa przyjmuje i rozwija Cyprian z Kartaginy. „Jak jest rzeczą naturalną, że słońce świeci, za dnia jest widno, że źródła tryska woda, deszcz daje wilgoć, tak też i Duch Święty wszystko przenika. Skoro więc dusza wpatrując się w niebo poznała swego Stwórcę, to wyniesiona ponad słońce i ponad wszelką ziemską władzę zaczyna być tym, czym jest według wiary”²⁵.

Atanazy z Aleksandrii wskazuje na Ducha Świętego jako na namaszczenie i pieczęć: „Duch zwie się Namaszczeniem i Pieczęcią. [...] Namaszczenie zawiera w sobie woń i zapach Tego, który namaszcza, a ci, którzy otrzymują namaszczenie, mają udział w owej woni i mówią: «Jesteśmy miłą wonią Chrystusową» (2 Kor 2, 15). Pieczęć zawiera kształt Chrystusa, który ją odciska, i mają w nim udział ci, co otrzymują pieczęć; powiada bowiem Apostoł: «Dzieci moje, oto ponownie was rodzę, aż Chrystus się w was ukształtuje» (Ga 4, 19). Opieczętowani w ten sposób słusznie też stajemy się uczestnikami Boskiej natury, jak uczy Piotr (1P 1, 4), i tak oto wszelkie stworzenie Słowa uczestniczy w Duchu. Również za sprawą Ducha wszyscy nosimy miano «uczestników» Boga; powiedziano bowiem: «Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was» (1 Kor 3, 16)»²⁶ Te właściwości Ducha w sposób szczególny akcentuje się w katechezie przedchrzcielnej i w pismach polemicznych, także po to, aby podkreślić i spowodować ich związenie z życiem chrześcijańskim. W tej samej linii porusza się także Augustyn, gdy określa Ducha Świętego jako rękojmię: „Ducha Świętego zesłał Pan na uczniów, aby wyjaśnił im całą prawdę, której oni, podczas gdy Pan nauczał, nie byli w stanie zrozumieć. My – jak mówi Apostoł – otrzymaliśmy rękojmię; w rękojmi tej zawiera się pełna znajomość jego słowa, które zachował on dla nas w życiu przyszłym. Ten sam Duch Święty poucza teraz wierzących, stąd każdy posiada zdolność pojęcia rzeczy duchowych. Zapala w ich sercach pragnienie, które stopniowo się rozwija, które napędza ich miłością, która popycha ich do miłowania rzeczy, które znają i pragnienia tych, które jeszcze muszą poznać. I w końcu poucza ich, że rzeczy poznane teraz jedynie w sposób ograniczony i nie do końca, nie będą mogły być poznane w tym życiu, lecz będą odsłonięte dopiero w przyszłym,

²⁴ Por. Atenagoras z Aten, *Prośba za chrześcijanami*, 10, tł. St. Kalinkowski, Warszawa 1985, s. 39.

²⁵ Cyprian, *Do Donata*, 14, tł. M. Szarmach, „Vox Patrum”, 8, 1988, z. 15, s. 1020.

²⁶ Aatanazy, *Pierwszy List do Serapiona*, 23-24, tł. St. Kalinkowski, [w:] tenże, *Listy do Serapiona*, Kraków 1996, s. 96-97, *Źródła Myśli Teologicznej*, t. 2.

w którym oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć''²⁷

Cyryl Aleksandryjski na bazie filozofii neoplatonickiej i stoickiej określa Go jako Ducha życia: „Ducha podczas dzieła stworzenia przywołano jako Ducha życia. Natura boska oczywiście jest prawdziwym życiem i my w sposób realny w niej żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Duch Święty natomiast, którego tchnie nasz Pan i wprowadza Go w sposób rzeczywisty w dusze wierzących, na nowo kształtuje pierwotny obraz człowieka, to znaczy Jego obraz, Słowa i w ten sposób odbudowuje w nas prototyp obrazu odcisniętego przez Ojca. Oczywiście wzorcem doskonałym, który najlepiej wyraża podobieństwo do Ojca, jest Syn, a prawdziwą i naturalną kopią Syna jest Duch. Jeśli więc przeobrażamy się poprzez uświęcenie w Duchu, stajemy się przeobrażeni na kształt samego Boga''²⁸.

5. DUCH ŚWIĘTY A KOŚCIÓŁ

Jednym z najbardziej charakterystycznych aspektów doktryny pneumatologicznej jest relacja pomiędzy Duchem a Kościołem. Do zajęcia się tym problemem popychały zarówno Ojców Wschodu jak i Zachodu względy katechetyczne, parenetyczne i apologetyczne. Augustyn wychodząc od wydarzenia Pięćdziesiątnicy podkreśla powszechność powołania ludu chrześcijańskiego i w rezultacie stawia problem, przynależności lub nie do Kościoła: „Sam Kościół teraz już mówi językami wszystkich narodów. Najpierw Kościół ograniczał się do jednego tylko narodu, gdzie mówił językami wszystkich. Mówienie językami wszystkich było znakiem, że w przyszłości wzrastając wśród pogan będzie mówił językami wszystkich. Kto nie jest w tym Kościele, nawet teraz nie otrzymuje Ducha Świętego. Kto jest oddzielony i oderwany od jedności członków – którzy tworząc jedność mówią wszystkimi językami – ten z tego powodu nie posiada Go. Jeśli Go posiada, to odznaką tego jest, że mówi on językami wszystkich. A ty może mówisz wszystkimi językami? (czyni mi się zarzuty). Na pewno, ponieważ każdy język jest mój, to znaczy tego ciała, którego jestem członkiem. Rozprzestrzeniony wśród narodów Kościół mówi wszystkimi językami. Kościół jest ciałem Chrystusa. W tym ciele jesteś członkiem. Będąc członkiem tego ciała, które mówi wszystkimi językami, także ty bądź pewny, że mówisz wszystkimi językami. Jedność członków wyraża się w miłości, a ta jedność przemawia, jak wypowiada się poszczególny człowiek. Także my z tego

²⁷ Augustyn, *In Iohannis Evangelium Tractatus CXXIV*, 97, 1, *Corpus Christianorum. Series Latina*, t. 36, s. 572-573.

²⁸ Cyryl Aleksandryjski, *Dialogi na temat Trójcy Świętej 7*, *Patrologia graeca*, t. 75, kol 1089. cyt.za *Spirito di Dio*, wyd. M. Todde, Milano 1987, s. 23-24.

powodu otrzymujemy Ducha Świętego, jeżeli kochamy Kościół, jeżeli jesteśmy zjednoczeni w miłości, jeżeli cieszymy się z miana przynależności do wiary katolickiej. Wierzmy bracia z tego względu, że kto kocha Kościół ma Ducha Świętego, a kochamy go, jeśli trwamy w jego jedności i miłości”²⁹

Ireneusz z Lyonu, wychodząc od różnorodności charyzmatów w Kościele, podkreśla wszechstronność działania w nim Ducha Świętego: „Dar Boży został przekazany Kościołowi jakby powiew w czasie stworzenia, ponieważ wszystkie jego członki zostały ożywione za pośrednictwem tego daru. Na Nim opiera się wspólnota z Chrystusem, to znaczy na Duchu, który jest rękojmią naszej wytrwałości, oparciem dla naszej wiary, drabiną, która prowadzi nas do Boga. Powiedziano: «Tak ustanowił Bóg w Kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli» i wszystkie inne dary Ducha. Ci, którzy nie powrócą do Kościoła, nie będą w tym uczestniczyć. Swoimi przewrotnymi naukami i niegodziwą działalnością wykluczają się z życia, ponieważ gdzie jest Kościół, tam jest Duch Boży, a gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół i wszystkie łaski. Duch jest prawdą: ci, którzy nie uczestniczą w Duchu, nie otrzymują z piersi matki żadnego pokarmu dla życia i nie piją wody żywej, która tryska z ciała Chrystusa, przeciwnie, kopią sobie popękane cysterny i piją wodę stojącą. Uciekają od wiary Kościoła, aby nie poddać się przewodnictwu, odrzucają Ducha, aby nie poddać się pouczeniu”³⁰. Nowacjan, również wychodząc od różnorodności charyzmatów w Kościele, w następujący sposób ukazuje działanie Ducha Świętego w Kościele: „Duch ustanawia w Kościele proroków, poucza nauczycieli, rozdziela języki, obdarza darem uzdrawiania, udziela rozróżniania duchów, daje rady, dysponuje i rozdziela wszystkie inne dary charyzmatyczne. W ten sposób kształtuje doskonały Kościół Pana w każdym miejscu. On sprawia, że Apostołowie składają świadectwo Chrystusowi, powoduje wytrwałą wiarę w męczennikach, otacza dziewice cudowną czystością w miłości, w innych strzeże niezmiennie i w sposób nieskażony przykazań nauki Pana, niweczy heretyków, karcni niewiernych, demaskuje oszustów, powstrzymuje niegodziwców, strzeże Kościół w nienaruszonej i nieskażonej świętości wiecznego dziewictwa i prawdy”³¹.

Działanie Ducha Świętego w Kościele nie jest ograniczone do określonej kategorii osób, nie zamyka się wewnątrz jakiegoś określonego okresu czasu i nie zostało ograniczone do określonych obszarów³². Duch działał w prorokach

²⁹ Augustyn, *In Iohannis*, 32,7-8, dz. cyt., s. 304.

³⁰ Ireneusz, *Zdemaskowanie i zabicie fałszywej wiedzy*, 3, 24, 1, cyt. za Spirito, dz. cyt., s. 25.

³¹ Nowacjan, *De Trinitate*, 29, 10-26, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 4, s. 70-72.

³² Por. Cyprian, *Do Donata*, 5, dz. cyt., s. 1010-1011; Bazyle Wielki, *List 133*, tł. W. Krzyżaniak, [w:] tenże, *Listy*, Warszawa 1972, s. 160-161.

i przemawiał przez nich³³, działał w ewangelistach³⁴, a teraz działa we wszystkich³⁵: w męczennikach, dziewicach³⁶, biskupach³⁷. Mieszka w każdym człowieku żyjącym w swoim czasie³⁸. Duch strzeże nieskazitelności Ewangelii i rozprasza herezje³⁹. Duch popycha na pustynię mnichów, jak popchnął Jezusa Chrystusa⁴⁰

6. DUCH A SAKRAMENTY

Działanie Ducha Świętego w wierzących, czy to w obrębie Kościoła, czy też w poszczególnych osobach, uwidacznia się przede wszystkim za pośrednictwem sakramentów, w sposób szczególny w chrzcie, eucharystii i sakramencie pokuty.

a. Chrzest

Rola Ducha podczas chrztu posiada w myśli patrystycznej specjalne znaczenie i jest w sposób szczególny wyjaśniana. W tej perspektywie kształtuje się pierwsza doktryna pneumatologiczna, którą pogłębia się tekstami dotyczącymi chrztu Jezusa w Jordanie. Jak Duch zstępuje na Jezusa w momencie chrztu w Jordanie, tak i zstępuje na katechumenów w momencie chrztu.

Z chwilą przyjęcia chrztu człowiek za pośrednictwem Ducha rodzi się do nowego życia: „Duch Święty powoduje drugie narodzenie z wody; jest ziarnem pochodzącym z rodu Bożego ten, który konsekruje niebieskie narodziny, zadatek obiecanego dziedzictwa i jakby własnoręcznie spisany akt wiecznego zbawienia.

³³ Por. Atenagoras, *Prośba*, 7 i 10, dz. cyt., s. 36, 39; Justyn, *Apologia 1*, tł. A. Lisiecki, [w:] tenże, *Apologia, Dialog z Żydem Tryfonem*, Poznań 1926, s. 69-70, *Pisma Ojców Kościoła*, t. 4.

³⁴ Por. Teofil Antiocheński, *List do Autolyka*, 3, 12, tł. J. Czuj, [w:] *Apologeci greccy II wieku*, Poznań 1935, s. 103, POK 18.

³⁵ Por. Orygenes, *O zasadach*, *Przedmowa Rufina*, tł. St. Kalinkowski, Warszawa 1979, s. 59, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 23; *Metody z Olimpu*, *Uczta*, 11, Warszawa 1980, s. 63, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 24.

³⁶ Cyryl Jerozolimski, *Katechezy*, 16, 19, 22, dz. cyt., s. 242, 304, 314-315.

³⁷ Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, 3, tł. M. Michalski, [w:] M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, z. 2, Warszawa 1969, s. 88; Cyryl Jerozolimski, *Katecheza 16*, 22, dz. cyt., s. 307, 314.

³⁸ Pseudo-Barnaba, *List*, 16, 1, tł. A. Świderkówna, [w:] *Ojcowie Apostolscy*, Warszawa 1990, s. 130, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 45.

³⁹ Por. Hipolit Rzymski, *Tradycja*, 1, dz. cyt., s. 85.

⁴⁰ Por. Hieronim, *Tractatus in Marci Evangelium*, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 78, s. 459.

On powoduje powstanie w nas świątyni Boga. Mieszka w naszych ciałach jako twórca świętości, działając w ten sposób w nas, skierowuje nasze ciała ku zmartwychwstaniu do nieśmiertelności''⁴¹

Człowiek więc staje się uczestnikiem tego samego życia co Chrystus: „W Chrystusie ochrzczeni i w Chrystusa przyobleczeni staliśmy się podobni do Syna Bożego. A ponieważ przeznaczył nas Bóg na synów przybranych, uczynił nas podobnymi do chwalebego ciała Chrystusa. Stawszy się uczestnikami Chrystusa słusznie zwiecie się pomazańcami. O was powiedział Bóg: «Nie dotykajcie mych pomazańców» (Ps 104, 15). A staliście się pomazańcami, bo przyjęliście obraz Ducha Świętego. Wszystko spełniło się na was w obrazie, ponieważ jesteście obrazem Chrystusa. Gdy Chrystus w czasie chrztu w rzece Jordan udzielił wodom wonności swego bóstwa, wyszedł z nich, a wtedy zstąpił na Niego w swojej osobie Duch Święty, tak, że równy spoczął na równym. Podobnie i wam, gdy wyszliście z świętej kaplicy, zostało dane namaszczenie, które otrzymał Chrystus, a którym jest Duch Święty O tym to Duchu Świętym powiedział w proroctwie błogosławiony Izajasz w Imię Pana «Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim»'' (Iz 61, 1)⁴².

Chrystus w Jordanie otrzymał Ducha w sposób całkowity, wierni podczas chrztu otrzymują go w sposób częściowy. „Duch Święty w kształcie gołębiczy, po tym jak Pan został ochrzczony, zstąpił i pozostał w Nim mieszkając w Chrystusie w pełni i całkowicie. Nie był umniejszony w żadnej mierze czy części, ale udzielił się obficie z nadmiarem. Inni mogą otrzymać od Niego jakąś cząstkę, podczas gdy w Chrystusie pozostaje źródło całego Ducha Świętego i Duch mieszka w Chrystusie w obfitości''⁴³

Jak Duch Święty zstąpił na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy i dał im moc wprowadzania w życie różnych narodów i głoszenia im dobrej nowiny, tak zstępuje na chrześcijan w dniu chrztu: „Duch zstąpił na uczniów w dzień Pięćdziesiątnicy i dał im moc, by wprowadzili do życia wszystkie narody i nauczali Nowego Testamentu. I dlatego wszystkimi językami śpiewają oni Bogu hymn uwielbienia i Duch Święty prowadzi do jedności rozproszone narody i przedkłada Ojcu protoplastę wszystkich narodów. Pan, który obiecał zesać Poczyciela, jednoczy nas w Bogu. Ponieważ jak sucha mąka nie może stać się ciastem bez spojenia z wodą, tak samo i my nie możemy stać się kimś jednym z Chrystusem bez wody, która pochodzi z nieba. Nasze ciała podczas kąpieli chrzcielnej otrzymały jedność, która zwróciła im niezniszczalność, a nasze dusze otrzymały Ducha''⁴⁴

⁴¹ Nowacjan, *De Trinitate*, 29, 16, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 4, s. 71.

⁴² Cyryl Jerozolimski, *Katecheza*, 21,1, dz. cyt., s. 310.

⁴³ Nowacjan, *De Trinitate*, 29, 11, dz. cyt., s. 70.

⁴⁴ Ireneusz, *Zdemaskowanie*, 3, 17, 2; cyt. za Spirito, dz. cyt., s. 29.

Wierni otrzymują Ducha podczas chrztu poprzez gest nałożenia rąk⁴⁵, jako namaszczenie do walki z szatanem⁴⁶, jako dziedzictwo ojcowskie⁴⁷, jako światło za pomocą którego poznajemy Chrystusa i Ojca⁴⁸

b. Eucharystia

Także w Eucharystii działa Duch. Wynika to jasno z anafory Hipolita Rzymskiego, gdzie prosi się Boga Ojca, aby zesłał swego Ducha na dary świętego Kościoła i po zebraniu ich w jedno napełnił wszystkich świętych, którzy te dary przyjmują, Duchem Świętym, aby umocnić ich w wierze i prawdzie, aby wielbili i wystawiali Ojca za pośrednictwem Syna Jezusa Chrystusa wraz z Duchem Świętym w świętym Kościele⁴⁹

Takie samo świadectwo znajdujemy także w katechezie eucharystycznej Cyryla Jerozolimskiego, w której czytamy: „Gdyśmy się już przez te duchowe pienia uświęcili, prosiliśmy miłosiernego Boga, aby zesłał Ducha Świętego na ofiarowane dary i przemienił chleb na Ciało Chrystusa i wino na krew Chrystusa; czegokolwiek bowiem dotknie Duch Święty, to wszystko jest uświęcone i przemienione”⁵⁰

Cyryl nie ogranicza się tylko do podkreślenia roli inicjacyjnej Ducha Świętego, ale uwydatnia zdecydowanie działanie Ducha Świętego w Eucharystii. Na skutek Jego mocy następuje to, co teologia późniejsza nazywa transsubstancją: „Chleb eucharystyczny bowiem po wezwaniu Ducha Świętego nie jest już tylko chlebem, lecz Ciałem Chrystusa”⁵¹

W sposób analogiczny Duch Święty działa także w tych, którzy uczestniczą w Eucharystii: „Popelniają bowiem bezbożność wobec Pana ci, którzy nie udzielają ciała zasługującego na zjednoczenie z Jego ciałem, podczas gdy On dał nam swoje ciało po to, byśmy łącząc się z nim zespolili się z Duchem Świętym: otóż dlatego właśnie Słowo Boże wydało siebie na umieszczenie w ciele i stało się ciałem – jak głosi zapis Ewangelii – abyśmy, niezdolni do udziału w Słowie mogli uczestniczyć w Jego ciele, zespalając ściśle nasze ciało z ciałem duchowym, oraz w miarę możliwości, naszego ducha z jego Duchem, byśmy stali się podobni do Chrystusa i byli świątyniami Ducha, zgodnie z tym,

Por. Tertulian, *O chrzcie* 8, 1, [w:] tenże, *Wybór pism*, tł. E. Stanula, Warszawa 1970, s. 140-141, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 5.

⁴⁶ Por. Tertulian, *Ad martyres*, 3, 4 *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 1, s. 5-6.

⁴⁷ Por. Tertulian, *De pudicitia*, 9,9, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 2, s. 1297.

⁴⁸ Por. Tertulian, *Świadectwo duszy*, 1, 4, tł. A. Guryn, [w:] tenże, *Wybór pism II*, Warszawa 1983, s. 104-105, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 5.

⁴⁹ Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, 4, cyt. za Spirito, dz. cyt., s. 29-30.

⁵⁰ Cyryl Jerozolimski, *Katecheza*, 21, 3, dz. cyt., s. 319.

⁵¹ Tamże, s. 311.

co mówi Apostoł: «Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?» (1 Kor 3, 16) oraz «Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga» (1 Kor 6, 19). I na skutek zespolenia z Duchem Chrystusa ciała stają się czymś, co należy utrzymywać w świętości⁵².

c. Pokuta

Ojcowie Kościoła potwierdzają często konieczność i skuteczność nawrócenia grzesznika poruszonego Duchem, aby otrzymać odpuszczenie grzechów. Duch jest tym, który przez modlitwę Kościoła i włożenie rąk kieruje wysiłkami pokutnika i porusza wspólnotę do podtrzymywania brata i jest tym, który pojednuje go z Bogiem i Kościołem. Ten sposób argumentacji opiera się na koncepcji biblijnej, która łączy ściśle odpuszczenie grzechów i obecność Ducha. Widoczne jest to wyraźnie u Orygenes: „Z lektury Pism wiemy, że Duch spoczywa nie na wszystkich ludziach, lecz tylko na świętych i błogosławionych. Duch Boży bowiem spoczywa na tych, którzy są czysti sercem, oraz na tych, którzy oczyszczają swe dusze z grzechu, i na odwrót: nie zamieszkuje w ciele poddanym grzechom, choćby nawet niegdyś w nim mieszkał. Duch Święty bowiem nie znosi towarzystwa złego ducha, nie lubi być blisko niego. Jest przecież rzeczą pewną, że w chwili popełnienia grzechu w sercu każdego człowieka znajduje się zły duch i on odgrywa tam swoją rolę. Kiedy udzielamy mu miejsca i przyjmujemy go przez złe myśli i naganne pragnienia, wówczas Duch Święty zasmucony i, że tak powiem, prześladowany ucieka od nas. Dlatego też Apostoł wiedząc, że tak się dzieje, napominał nas: «Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia» (Ef 4, 30). A zatem grzesząc zasmucamy Ducha Świętego, postępując zaś słusznie i pobożnie przygotowujemy mu w nas miejsce odpoczynku⁵³»

Ta sama koncepcja znajduje się także u Cyryla Jerozolimskiego: „Jeśli masz wiarę, nie tylko otrzymasz odpuszczenie grzechów, ale dokonasz rzeczy nadludzkich. Obyś stał się godny nawet daru prorocstwa! Otrzymasz tyle łaski, ile zdołasz objąć, i nie tylko tyle, ile mówię. Bo może się zdarzyć, iż wymienię mało, a ty otrzymasz więcej; wiara bowiem ma szeroki zasięg. Obrońcą twym wszędzie będzie Pocieszyciel. On troszczy się o ciebie, jak o żołnierza; bacny na twe wejście i wyjście, również na tych, którzy przygotowują na ciebie zasadzki. Jeśli Go nie obrazisz grzechem, da ci różne dary łaski⁵⁴»

⁵² Pseudo-Chryzostom, *Homilia paschalna*, 2, 18, tł. St. Kalinkowski, [w:] Orygenes, *Pseudo-Hipolit, Pseudo-Chryzostom, Pisma paschalne*, Kraków 1993, s. 92.

⁵³ Orygenes, *Homilie o Księdze Liczb*, 6, 3, tł. St. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 59-60, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 34, z. 1.

⁵⁴ Cyryl Jerozolimski, *Katecheza*, 17, 37, dz. cyt., s. 280-281.

Wezwanie Ducha Świętego uwalnia duszę od grzechu i poprzez Jego działanie zostają odpuszczone grzechy⁵⁵. Z tego względu odpuszczenie grzechów jest prerogatywą Ducha, który wyciska w duszy pokutnika swą pieczęć⁵⁶ i przyczynia się do odzyskania nowego życia, jak podczas chrztu świętego⁵⁷. Jednak, aby to nastąpiło, potrzebny jest konieczny warunek; człowiek nie może w tym procesie pozostawać biernym, lecz podjąć aktywną współpracę⁵⁸.

7. MODLITWA W DUCHU I PRAWDZIE

W liście Apostoła Pawła znajdujemy stwierdzenie, że nikt nie może powiedzieć Panem jest Jezus inaczej, jak tylko pod wpływem Ducha Świętego (1 Kor 12, 3). Interpretacji słów Apostoła dokonuje Orygenes w traktacie *O modlitwie*: „Co zaś znaczą słowa: «w Duchu Świętym powiedzieć, Panem jest Jezus», nie jest jasne, skoro w ten sposób wyraża się także tysiące obłudników i wielu błędnowierców, a nawet czasem pokonani mocą tego imienia szatani. Wszak nikt nie waży się twierdzić, że ktoś z nich mówi w Duchu Świętym: «Panem jest Jezus». Stąd można przyjąć, że nie mówią oni prawdziwie «Panem jest Jezus», i że tylko ci mówią to prawdziwie, którzy chętnie służą Słowu Bożemu i we wszystkich swych czynach nie wyznają poza Nim innego Pana. [...] Przy czym sam Duch świadectwem swoim wspiera ich ducha, że są dziećmi Bożymi, jego dziedzicami, a współdziedzicami Chrystusa, skoro razem z Nim cierpiąc, mają też uzasadnioną nadzieję, iż będą wspólnie uczestniczyć w chwale”⁵⁹. „Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8, 26-27). On uświadamia nam nasze Synostwo Boże i udziela nam przywileju nazywania Boga Ojcem (por. Ga 4, 6).

Pobiblijna tradycja chrześcijańska bardzo wyraźnie podkreśla obecność i wpływ Ducha Świętego na modlącego się. Kto jest pozbawiony Ducha, nie

⁵⁵ Por. Leon Wielki, *Homilia 75, 4, Corpus Christianorum. Series latina*, t. 138A, s. 469, 474.

⁵⁶ Por. Orygenes, *Homilie o Księdze Kapłańskiej 2, 2*, tł. St. Kalinkowski, [w:] *Homilie o Księgach Rodzaju, Wyjścia i Kapłańskiej*, Warszawa 1984, s. 12-13, *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, t. 31, z. 2.

⁵⁷ Klemens Aleksandryjski, *Kobierce, 2,13*, tł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Warszawa 1994, t. 1, s. 168-170.

⁵⁸ Por. Bazyli Wielki, *De Spiritu Sancto-Über den Heiligen Geist, 9, 23*, tł. H.J. Sieben, Freiburg-Basel-Wien 1993, s. 140-143 (griechisch-deutsch), *Fontes Christiani*, t. 12.

⁵⁹ Orygenes, *O modlitwie 22,3*, tł. H. Pietras, [w:] H. Pietras, *Odpowiedź na słowo*, red. H. Pietras, Kraków 1993, s. 167-168.

może w sposób autentyczny się modlić. „Kto sprzeciwia się Duchowi Świętemu, ten zamyka w sobie możliwość prawdziwego uwielbienia: nie jest możliwe inaczej wielbić Syna, jak tylko w Duchu Świętym, nie jest możliwe w inny sposób wyznawać Ojca, jak tylko w Duchu przybrania”⁶⁰

Z tego względu, że Duch Święty czyni nas zdolnymi wzywania Ojca, wchodzimy w związek z Chrystusem⁶¹ i zostajemy ukształtowani na obraz i podobieństwo Boże. Ireneusz z Lyonu zakłada różnicę pomiędzy obrazem a podobieństwem Bożym w człowieku. Człowiek ze względu na niematerialną duszę jest z natury obrazem Boga, natomiast podobieństwo jest tym, co Adam posiadał na mocy wolnego aktu Bożej woli. To podobieństwo jest właśnie dziełem Ducha Świętego⁶². Duch pozwala człowiekowi poznać jego grzeszność i nakłania do nawrócenia: „Działanie Ducha inicjuje powołanie, od Niego pochodzą łzy i żal, przez Niego jęki i błagania”⁶³.

Konsekwencją postępowania chrześcijanina powinno być jego przeobrażenie w Duchu, to znaczy powinien on żyć jako świątynia Boża, jako miejsce, w którym zamieszkuje Pan⁶⁴. Wówczas człowiek będzie mógł być autentycznym czcicielem Boga w Duchu i prawdzie, jak mówi Chrystus do Samarytanki (por. J 4, 23). Co znaczy wielbić Boga w Duchu i prawdzie, wyjaśnia św. Bazyli Wielki: „Uwielbianie w Duchu oznacza działanie naszego ducha, który kieruje się ku światłu. Taki wniosek można wyciągnąć ze słów, które Chrystus powiedział do Samarytanki. Stosując się do zwyczaju swojego kraju utrzymuje ona, że Boga czciło się na miejscu. Nasz Pan stworzył jej oczy, kiedy sam objawił się jako Prawda. Mówimy o uwielbieniu w Synu jako w obrazie Boga Ojca; na równi możemy mówić o uwielbieniu w Duchu, jako w Tym, który okazuje w sobie samym bóstwo Pana. W ten sposób podczas uwielbienia Ducha Świętego nie rozdziela się od Ojca i Syna. Jest niemożliwe oglądać obraz niewidzialnego Boga w inny sposób, jak tylko za pośrednictwem oświecenia przez Ducha”⁶⁵ Święty Hilary z Poitiers, także na bazie ewangelicznej rozmowy Jezusa z Samarytanką, w następujący sposób wyjaśnia zagadnienie wielbienia Boga w Duchu i prawdzie: „Kobieta więc pamięta o tradycji przodków i myśli, że należy wielbić Boga albo na górze, jak w Samarii, albo w świątyni jak w Jerozolimie. Samarytanie naruszając Prawo wybrali jako miejsce wielbienia Boga górę, a Żydzi natomiast uznawali jako centrum kultu świątynię zbudowaną przez Salomona. Żydzi ograniczali Boga, który ogarnia wszystko i nic na

⁶⁰ Bazyli Wielki, *De Spiritu*, 11, 27, dz. cyt., s. 151-152.

⁶¹ Por. Atanazy, *List do Serapiona*, 4, 4, dz. cyt., s. 130-131.

⁶² Por. Ireneusz, *Zdemaskowanie*, dz. cyt., 5, 9, 1; cyt. za Spirito, dz. cyt., s. 35.

⁶³ Leon Wielki, *Homilia* 75, 4, dz. cyt., s. 469.

⁶⁴ Por. Cyprian, *O Modlitwie Pańskiej*, 11, tł. H. Pietras, [w:] *Odpowiedź na słowo*, red. H. Pietras, Kraków 1993, s. 70-71.

⁶⁵ Bazyli Wielki, *De Spiritu*, 26, 64, dz. cyt., s. 268-270.

zewnątrz Jego nie może istnieć, do wierzchołka wzgórza albo do przestronnego budynku. Skoro Bóg jest niewidzialny, niepojęty, niezmierny, Pan mówi, że nadszedł czas, w którym Bóg nie będzie już więcej czczony na górze czy w świątyni, ponieważ Bóg jest Duchem. Duch ze względu na swoją naturę nie może być ograniczany ani zamykany; jest wszędzie, nie ma miejsca, w którym byłby nieobecny, dlatego też Jego prawdziwi czciciele, którzy go wielbią, uwielbiają Go w Duchu i prawdzie. [...] Kobięcie, która więziła Boga w świątyni albo na górze, odpowiedziano, że wszystko istnieje w Bogu i że Bóg istnieje w tym i że on niewidzialny niepojęty powinien być wielbiony w rzeczywistości niewidzialnej niepojętej. [...] Bóg, który jest duchem, jest uwielbiany w Duchu”⁶⁶ Modlący się więc nie umiejscawia Boga, ponieważ miejsce modlitwy nie może być ograniczone zewnętrznymi granicami. Miejscem modlitwy jest wyłącznie kontemplacja w Duchu. „Pismo święte mówi o Duchu: «Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale» (Wj 33, 21). Cóż wskazuje się w związku z tym miejscem, jeśli nie kontemplację w Duchu, za pośrednictwem której Mojżesz mógł zobaczyć objawiającego się jemu wyraźnie Boga. Jest to szczególne miejsce prawdziwego uwielbienia. «Strzeż się, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie obierze Pan» (Pwt 12, 13-14). Co to jest całopalenie duchowe? Jest ofiarą uwielbienia. W jakim miejscu składamy tę ofiarę? W Duchu Świętym. Od kogo Go otrzymaliśmy? Od samego Pana, który powiedział: «Bóg jest duchem; potrzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie» (J 4, 24). Jakub widział to miejsce i zawołał: «Pan jest w tym miejscu» (Rdz 28, 16). W ten sposób Duch jest prawdziwie miejscem świętych i święci są uprzywilejowanym miejscem Ducha. Oni sami ofiarowują się, aby mieszkać z Bogiem i określić się jako świątynia”⁶⁷

8. WNIOSKI

Naukę Ojców Kościoła na temat Ducha Świętego w sposób syntetyczny streszcza soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*: „Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi, zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca. On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny; przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek

⁶⁶ Hilary z Poitiers, *De Trinitate*, 2, 31, *Corpus Christianorum. Series latina*, t. 62, s. 67-68.

⁶⁷ Bazyli Wielki, *De Spiritu*, 26, 62, dz. cyt., s. 264.

grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie. Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych, jak w świątyni; w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów. Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy i jednocząc we wspólnocie i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia”⁶⁸.

Zusammenfassung

In diesem Artikel wird die Lehre der Kirchenväter über den Heiligen Geist dargestellt. Die erste Synthese der theologischen Reflexion über den Heiligen Geist findet im apostolischen Glaubensbekenntnis: „Wir glauben an den Heiligen Geist, der Herr ist und lebendig macht, der aus dem Vater und dem Sohn hervorgeht, der mit dem Vater und dem Sohn angebetet und verherrlicht wird, der gesprochen hat durch die Propheten” Auf der Grundlage dieser Fassung entwickelt die ursprüngliche Doktrin über den Heiligen Geist im christlichen Altertum. Die Belehrung über den Heiligen Geist in der wissenschaftlichen Bedeutung entwickelte sich besonders nach dem Konzil in Nicea. Im Ost bilden die Theologie des heiligen Geistes: Athanasius von Alexandrien, Basilius der Große, Gregor von Nazianz, und im West: Hilarius von Poitiers, Ambrosius von Mailand und Augustinus von Hippo. Der Artikel stet den patristischen Gedanke auf dem Gegenstand die Besonderheiten den Heiligen Geist, die Wirkung den Geist in den Sakramenten und die Geltung des Geistes im christlichen Gebet.

⁶⁸ Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 4, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*. Tekst polski, Poznań [b.r.], s. 106-107.